

Sygn. akt: III AUa 1652/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013 r. w Łodzi

sprawy **A. B. przy udziale zainteresowanego P. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt: V U 1293/12,

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. na rzecz A. B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 1652/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 15 maja 2012 roku w ten sposób, że ustalił, iż A. B. podlegała ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik u płatnika składek P. W. - Firma (...) w okresie od 1.10.2011r. do 8.05.2012 roku i zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawczynie kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło wskutek następujących ustaleń faktycznych.

A. B., lat (...) lat, wykazała ubezpieczenie w okresach: od 21 lutego 2005 roku do 31 sierpnia 2005 roku, od 1 września 2005 roku do 31 grudnia 2006 roku i od 1 stycznia 2007 roku do 7 kwietnia 2010 roku. Pracowała jako sprzedawca. Także w okresie od 3 listopada 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku odwołująca pracowała na stanowisku sprzedawcy - w firmie (...) P. W. w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 658,50 złotych. Powyższa umowa została przedłużona do 24 marca 2011 roku, po tej dacie odwołująca przebywała zagranicą.

Zainteresowany P. W. prowadzi działalność gospodarczą od 1991 roku, od 2003 roku są to sklepy różnych branż. Od października 2011 roku zainteresowany uruchamiał nowy sklep w sieci (...). Sąd ustalił, że P. W. zatrudnia 10 osób: w sklepie w T. oraz w dwóch sklepach w S.. W dacie sporządzenia umowy z odwołującą zainteresowany zatrudniał 8 osób. P. W. uzyskuje obrót rzędu 1.200.000 złotych rocznie. W 2010 roku wykazał stratę wobec zainwestowania w nowy sklep, natomiast w 2011 roku wykazał zysk rzędu 40.000 złotych. W dniu 1 września 2011 roku A. B. i P. W. zawarli umowę o dzieło na okres jednego miesiąca: od 1 września 2011 roku do 30 września 2011 roku, za wynagrodzeniem 123 zł. Odwołująca w ramach tej umowy miała wysprzątać obiekt handlowy w (...), był to obiekt przygotowywany pod nowy sklep.

W dniu 1 października 2011 roku odwołująca A. B. i zainteresowany P. W. zawarli umowę o pracę na czas określony od dnia 1 października 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku. A. B. zatrudniona została na stanowisku sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1.386 złotych brutto. Odwołująca przedstawiła zaświadczenie lekarskie z dnia 19 października 2011 roku o zdolności do pracy. W tym okresie badania lekarskie odbywali także inni pracownicy zainteresowanego. Sporządzono kwestionariusz osobowy, zakres obowiązków, listy płac z uwzględnieniem odwołującej. Nastąpiło zgłoszenie A. B. do ubezpieczenia społecznego. Sporządzono także listy obecności. Z datą 1 stycznia 2012 roku sporządzony został dokument o podwyższeniu wynagrodzenia odwołującej do kwoty 1.500 zł miesięcznie. Pozostałe warunki umowy pozostały bez zmian. Angaż ten został podpisany jedynie przez zainteresowanego, służył on podniesieniu wynagrodzenia odwołującej, wskutek zmiany kwoty wynagrodzenia minimalnego pracowników. Zainteresowany wiedział już wówczas, że odwołująca jest w ciąży i tym samym stwierdził, że umowa o pracę na czas określony przedłuża się do dnia porodu.

Od dnia 1 grudnia 2011 roku odwołująca korzystała ze zwolnień lekarskich w związku z ciążą, nieprzerwanie do urodzenia dziecka w dniu 8 maja 2011 roku.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że A. B. w okresie od 1 października 2011 roku przyjeżdżała do miejsca, w którym mieści się sklep. Do pracy dojeżdżała około 25 km z G., wraz z dwoma koleżankami pracującymi w tym samym sklepie: K. B. i B. P.. Pracownicy dojeżdżały samochodem osobowym dzieląc się kosztami. Odwołująca codziennie wykonywała pracę w godzinach od 9.00 do 17.00. Pracowała wykładając towar i obsługując klientów. W sklepie nie odbywa się sprzedaż za ladą. Gdy A. B. zaczęła korzystać ze zwolnień lekarskich, to w sklepie oprócz 3 pracowników pomagała także córka zainteresowanego, osoba studiująca zaocznie. Obecnie zatrudniona jest pracownica A. M. (1). Za pracę odwołująca otrzymywała umówione wynagrodzenie.

Decyzją z dnia 15 maja 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, iż odwołująca A. B. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników od dnia 1 października 2011 roku do nadal u płatnika składek - P. W. prowadzącego firmę (...) w O..

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione. Wskazując na treść art. 6 ust 1 pkt I i art. 13 pkt I ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa Sąd Okręgowy zważył, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, iż zainteresowany miał możliwość i potrzebę zatrudnienia pracownika, a odwołująca mogła wykonywać umówioną pracę, miała kwalifikacje i czas na świadczenie pracy. W ocenie Sądu odwołująca pracę faktycznie wykonywała, przyjeżdżała do miejsca, gdzie fizycznie prowadzona jest działalność gospodarcza i wykonywała czynności związane z obsługą klientów. Odwołująca pracowała codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy, za co otrzymywała wynagrodzenie. Ponadto dokonując oceny przedmiotowej umowy na gruncie art. 58 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy umowa o pracę nie zmierzała do obejścia prawa. Dlatego też strony łączył ważny stosunek pracy od dnia 1 października 2011 roku do daty porodu, czyli do dnia 8 maja 2012 roku. Stwierdzając powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji, z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł organ rentowy zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 58 k.c. i art. 83 k.c., jak

też naruszenie przepisów o postępowaniu, tj. art. 233 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania lub jego uchylenie i przekazanie sadowi pierwszej Instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie skarżącego okoliczności sprawy wskazują, że zawarcie umowy o pracę pomiędzy A. B. i P. W. nastąpiło dla pozoru, tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą i urodzeniem dziecka. Okoliczności te układają się w logiczną całość stanowiąc uzupełniający się ciąg zdarzeń i nie mogą być podważone o ustalenia poczynione przez Sąd, które opierają się tylko i wyłącznie na zeznaniach odwołującej jak i zainteresowanego. Ponadto w sprawie nie ma żadnych dokumentów ani zeznań naocznych świadków potwierdzających wykonywanie przez odwołującą pracy, jak i innych materialnych dowodów tej pracy. Zasadność stanowiska organu rentowego potwierdza fakt zgłoszenia w/w do ubezpieczeń społecznych pracowniczych dopiero w dniu 7 listopada 2011 roku. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność uzyskania zaświadczenia zdolności do pracy dopiero w dniu 19 października 2011 roku, a przecież zgodnie z art. 229 § 4 k.p. pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Zdaniem skarżącego okoliczności te świadczą jednoznacznie o potrzebie stworzenia stanowiska pracy dla odwołującej, a nie o potrzebie zatrudnienia pracownika. Po rozpoczęciu korzystania przez odwołującą ze zwolnień lekarskich nie przyjęto na jej miejsce żadnej innej osoby. Wyjaśnienia pracodawcy, że w tym czasie pomagała w pracy córka, nie są przekonujące, gdyż jego córka pomagała w pracy w sklepie już wcześniej, tj. przed 1 października 2011 roku. W ocenie apelującego powyższe okoliczności wskazują iż, odmiennie niż uznał to Sąd, zamiarem stron umowy o pracę nie było faktyczne świadczenie pracy przez odwołującą, lecz jedynie zapewnienie jej świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Stworzone zostały pozory zatrudnienia poprzez skompletowanie niezbędnej dokumentacji w postaci umowy o pracę, list wynagrodzeń, dokumentów ubezpieczeniowych i podatkowych, brak jest natomiast dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie tej pracy.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego A. B. wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Analiza całokształtu materiału dowodowego sprawy wskazuje, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezpodstawny. Sąd Apelacyjny w Łodzi traktuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne i znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zgodnie z wolą ustawodawcy objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wskazane zostały w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 z zm.). Z regulacji tych wynika, że pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie pracownicze powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się

do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M.Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202).

Sąd Okręgowy prowadząc w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zmierzał do dokonania ustaleń, czy istotnie A. B. wykonywała na rzecz P. W. pracę w rozumieniu art. 22 k.p., czy też nie. Skoro bowiem, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczeniom społecznym podlegają pracownicy, a za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, to koniecznym warunkiem objęcia ubezpieczeniami jest rzeczywiste istnienie tego stosunku prawnego. Zawarcie umowy o pracę stanowi czynność prawną, jeśli więc umowa o pracę jest nieważna z powodu wady oświadczenia woli pod postacią pozorności, to i sam stosunek pracy nie powstaje. Natomiast o pozorności czynności prawnej wnioskować należy z całokształtu okoliczności dotyczących momentu zawarcia umowy, jak i przez pryzmat zdarzeń późniejszych.

Prowadząc postępowanie dowodowe Sąd zapoznał dowody z dokumentów oraz przesłuchał strony. Zgromadzony materiał Sąd meriti poddał ocenie zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego nie zachodzi dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na podstawie zebranego materiału, choć w istocie, jak podnosi apelujący, gdy chodzi o tzw. osobowe źródła dowodowe, Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych jedynie na podstawie zeznań A. B. oraz P. W.. Sąd pierwszej instancji postanowieniem z rozprawy w dniu 25 września 2012 roku pominął dowód z zeznań zgłoszonych przez ubezpieczoną świadków, jednakże zauważenia wymaga, że ubezpieczona podjęła szeroką inicjatywę dowodową zgłaszając w odwołaniu wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań siedmiu świadków na potwierdzenie okoliczności wskazanych w odwołaniu, a dotyczących faktycznego wykonywania pracy. Kwestia przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków pozostawała w dyspozycji Sądu pierwszej instancji, który z uwagi na wyczerpujące zeznania wnioskodawczyni oraz jej pracodawcy zaniechał przeprowadzania tych dowodów. Obecny na rozprawie pełnomocnik organu rentowego żadnej opozycji nie zgłosił. Nadto zważyć należy, że personalia i adresy większości świadków zgłoszonych w odwołaniu, w tym pracowników płatnika, podane zostały przez A. B. na okoliczność wykonywania przez nią pracy już podczas przesłuchania w postępowaniu przed organem rentowym, jednak żaden z tych świadków nie został w postępowaniu kontrolnym przesłuchany, co wskazuje na gromadzenie materiałów w sposób jednostronny. Sąd Okręgowy miał w tej sytuacji podstawy, aby uznać za niewłaściwe przerzucanie całego ciężaru przeprowadzania zeznań świadków do postępowania odwoławczego, skoro szczegółowe przesłuchanie stron wyjaśniło zasadnicze okoliczności sporne, a żaden z pełnomocników stron nie żądał uzupełnienia materiału dowodowego przez przesłuchanie świadków wskazanych w odwołaniu. Poza zarzutem nieprawidłowego zebrania materiału dowodowego, który z powyższych względów nie może prowadzić do wzruszenia wyroku, apelujący nie wykazał, aby przyjęta przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych dowodów była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innymi względów naruszała dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym w teorii i praktyce orzeczniczej stanowiskiem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu pierwszej instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000r., sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624). Skarżący, powołując się na

brak materiału dowodowego w postaci zeznań świadków zgłoszonych na okoliczności korzystne dla odwołującej, nie zdołał podważyć wniosków, jakie wyprowadził Sąd pierwszej instancji z treści przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów jak i zeznań odwołującej oraz jej pracodawcy. Ze wskazanego materiału procesowego logicznie wynika, że A. B. w dniu 1 października 2011 roku zawarła umowę o pracę z P. W. i umowa ta była realizowana.

W ustalonym stanie faktycznym nie jest także uzasadniony zarzut obrazy prawa materialnego - art. 83 § 1 k.c. Jak wskazano wyżej o pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W judykaturze przyjmuje się, iż wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że odwołująca jako pracownik wykonywała swe umówione obowiązki, a P. W. jako pracodawca świadczoną pracę przyjmował. Praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i w miejscu przez niego wskazanym. Nadto sporna umowa o pracę nie była pierwszą umową łączącą strony. Odwołująca okresie od 3 listopada 2010 roku do 24 marca 2011 roku pracowała już w firmie (...) P. W. w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 658,50 zł na stanowisku sprzedawcy. Umowa ta nie została przedłużona, bowiem wnioskodawczyni wyjechała za granicę. Następnie w dniu 1 września 2011 roku strony zawarły umowę o dzieło, w ramach której ubezpieczona posprzątała obiekt handlowy w (...), był to obiekt przygotowywany pod nowy sklep. P. W. znał więc umiejętności i przydatność do pracy A. B. przed zawarciem umowy o pracę na czas określony od dnia 1 października 2011 roku. Z materiału dowodowego wynika, że przedsiębiorca miał wówczas rzeczywistą potrzebę zatrudnienia pracownika, od października otwierał bowiem nowy sklep, za 2011 rok wykazał z działalności zysk, zatrudniał ośmiu pracowników. Wynagrodzenie odwołującej ustalono na poziomie płacy minimalnej, co dodatkowo wskazuje na brak zamiaru uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego pod pozorem zatrudnienia. Także zawarcie umowy o pracę na czas określony w wymiarze trzech miesięcy przemawia za uznaniem, że rzeczywistym zamiarem stron było świadczenie i przyjmowanie pracy, nie zaś zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej przez cały czas ciąży. A. B. dojeżdżała do pracy samochodem z dwiema koleżankami pracującymi w tym samym sklepie. Wykonywała swą pracę codziennie od 9.00 do 17.00, jej obowiązki polegały na wykładaniu towaru i obsłudze klientów. Fakt zatrudnienia odwołującej potwierdziła podczas kontroli księgowa A. M. (2). Organ rentowy podnosi w apelacji, że brak jest dokumentacji odzwierciedlającej wykonywanie pracy przez ubezpieczoną, a ponadto powołuje się na okoliczność opóźnienia w zgłoszeniu odwołującej do ubezpieczeń społecznych, jak i uzyskania zaświadczenia zdolności do pracy po kilku dniach od dopuszczenia ubezpieczonej do pracy. Jednakże okoliczność tę wyjaśnił pracodawca w swych zeznaniach podając, że sprawami dotyczącymi zatrudnienia ubezpieczonej zajmował się w październiku 2011 roku zatrudniony przez niego menager P. P.. Pracownik ten nie sprawdził się na zajmowanym stanowisku, nie dbał o należyty obieg dokumentów, został zwolniony. W wyniku konfliktu z menagerem zginęły dokumenty, nastąpiła zmiana haseł. Zmarła także osoba prowadząca sprawy księgowe firmy. W tych wszystkich okolicznościach, powiązanych w logiczną całość, broni się stanowisko Sądu pierwszej instancji, że organ rentowy nie wykazał pozorności umowy o pracę. Apelacja, poza głównym zarzutem nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, przedstawia jedynie własną, polemiczną ocenę materiału dowodowego, która z uwagi na prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego i mieszając się w granicach art. 233 § 1 k.p.c. ocenę zgromadzonego materiału nie może stanowić podstawy do podważenia rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony także z innych względów. Strona apelująca uzasadniła ten zarzut pominięciem dowodów z zeznań świadków. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest jednak, aby dany dowód, podlegający ocenie, został przeprowadzony. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. post. SN z dnia 23 stycznia 2001r., IV CKN 970/00, opubl. Legalis). Innymi słowy ocena materiału dowodowego na gruncie § 1 art. 233 k.p.c., w przeciwieństwie do § 2, nie może obejmować dowodów, których sąd w procesie w ogóle nie

przeprowadził. Tymczasem strona skarżąca uzasadniła omawiany zarzut procesowy wyłącznie pominięciem dowodu z zeznań świadków, co czyni go całkowicie bezpodstawnym. Nie podnosi się przy tym ani zarzutu naruszenia przepisu procedury cywilnej normującego dopuszczalność dowodu z przesłuchania stron - art. 299 k.p.c., ani też przepisu art. 217 § 3 k.p.c., przewidującego możliwość pominięcia środków dowodowych z powodu dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy, choć apelacja wywiedziona została przez profesjonalnego pełnomocnika. Podkreślić należy, że związanie sądu drugiej instancji zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego - art. 378 § 1 k.p.c. (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55) oznacza, że sąd ten, mając obowiązek odniesienia się do zarzutów w apelacji podniesionych, nie bada i nie rozważa innych możliwości naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, niż wskazane w apelacji (zob. wyrok SN z dnia 2 lipca 2008 roku, II PK 7/08, OSNCP 2009/21-22/283). Tylko nieważność postępowania Sąd drugiej instancji bierze pod uwagę w granicach zaskarżenia z urzędu. Sumując, apelujący nie wykazał, iż w sprawie niniejszej doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny akceptuje także rozważania Sądu a quo, iż w przedmiotowa umowa o pracę, której pozorności nie wykazano, nie może być uznana za zmierzającą do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), albowiem chęć uzyskania uprawnień wynikających z ubezpieczenia społecznego nie jest celem zakazanym przez ustawę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005r., II UK 141/04, OSNP 2005/15/35, z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/ 249).

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny bezzasadną apelację organu rentowego oddalił, z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu - art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądzając na rzecz ubezpieczonej koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję w wysokości wynikającej z zastosowania § 12 ust.1 pkt 2 w zw. z § 11 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., Nr 490).